

Solidarność Walcząca

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Dwutygodnik, wydanie A

Nr 26/221. cena 80 zł

13 - 26 listopada 1989r.

Pomóc Rumunii

15 listopada włączając się w Międzynarodowy Dzień Akcji na rzecz Rumunii, Solidarność Walcząca organizuje o godz. 15 demonstrację przed ambasadą rumuńską w Warszawie.

Wzywamy członków i sympatyków SW do zademonstrowania naszej solidarności z mieszkańcami Rumunii i sprzeciwu wobec panującego tam terroru, głodu i nędzy. Do udziału zapraszamy również zaprzyjaźnione z nami organizacje.

31 października 1989 r.

Solidarność Walcząca

Wolność: nasza wspólna sprawa

Od miesiąca w Niemieckiej Republice Demokratycznej przetacza się fala masowych protestów i demonstracji przeciwko komunistycznemu zniewoleniu. Społeczeństwo niemieckie, a w szczególności młode pokolenie Niemców wychowanych już w NRD, daje tym samym dowód, że pragnienie wolności i demokracji jest silniejsze od obciążeń historycznych, od ciężaru sowieckich wojsk okupacyjnych, od bezduszności cechującej komunistyczne władze NRD.

Polacy - a w szczególności polska opozycja niepodległościowa i demokratyczna - mają obowiązek zająć w tej sprawie jednoznaczne stanowisko. Dlatego w imieniu własnym, jak i członków Solidarności Walczącej, wyrażam pełne poparcie dla demokratycznych i wolnościowych ruchów w NRD.

Stosunki między naszymi narodami zadecydują o przyszłości tej części Europy. Tylko narody wolne i niepodległe mogą żyć w przyjaźni i w solidtarnej współpracy.

Nie obawiamy się wolnego narodu niemieckiego. Od początku uznajemy prawo Niemców do samostanowienia i do życia w jednym państwie - o ile taka będzie ich wola. Chcemy uczestniczyć wraz z nimi w budowaniu Europy przyszłości - bez komunizmu, bez nienawiści, bez sztucznych podziałów powstałych w wyniku zwycięstw i zbrodni totalitarnych idej. Uważamy, że wolność Polaków nie jest możliwa bez wolności Niemców, Czechów, Słowaków, Ukraińców, Łotyszów, Estonczyków, Litwinów i wielu innych narodów pozostających w niewoli komunistycznej.

Składam wyrazy głębokiego szacunku dla determinacji i odwagi społeczeństwa NRD. Będziemy naszą walkę o wolność wspierać politycznie, moralnie i w miarę naszych możliwości również czynami.

30 października 1989 r.

Przewodniczący Solidarności Walczącej
Kornel Morawiecki

ŁUDZIE SIĘ BOJA

Tempo i wysokość podwyżek cen wprowadzanych pod osłoną opozycyjnego rządu sprawiły ludzi w osłupienie. Dlaczego jest tak źle, skoro jest tak dobrze?

Wszystkie środki masowego przekazu i autorytety krajowe i zagraniczne dają jednobrzmiącą odpowiedź - ponieważ tak musi być a jak spróbujecie się buntować to będzie jeszcze gorzej. Rząd jest uczciwy i szczerzy - zapowiada, że będzie prul obywatelom kieszenie aby wzmocnić gospodarkę wolnorynkową a poza tym niech sobie każdy sam radzi. Demokratyczny rząd daje swobodę ekonomiczną obywatelom a społeczeństwo przywykło do komunistycznej nianki. Twarde prawa ekonomiczne dają szansę zaradnym, którzy już teraz radzą sobie nieźle a biedakom ugotują zupę w bezpłatnej jadłodajni.

Rząd nie obiecuje poprawy bo wolny rynek jest wymagający, a przez 45 lat komuniści nabałagali. Wolny rynek jego bogowie - banki światowe, ządają wciąż nowych, wielkich wyrzecz, ogromnego wysiłku i bezrobocia. Staruszków na wózkach inwalidzkich niosą mu w darze ostatnie oszczędności.

Ludzie w to wszystko wierzą, bo przecież - nasz premier, rząd, senat, Solidarność telewizja, prasa, a nasz Wałęsa króluje. Sukcesy są oszałamiające nie mniej niż podwyżki. Nie wiadomo, czy PZPR się reformuje, czy jest w defensywie, właściwie w opozycji - do kogo? - nikt nie wie. Oprócz Gwiazdy, trudno kogoś wymienić, wszyscy są "za". Może tylko bankierzy trochę za wolno płacą a ludzie za dużo kupują i za szybko oczekują poprawy. Gospodarka tego nie lubi, może się załamać nerwowo i wprowadzić stan wojenny. Wtedy koniec z Gorbaczowem, demokracją, ewolucją, joint venture, pokojem światowym i zjednoczoną Europą. Wróci cenzura, stalinizm i system nakazowo-rozdzielczy.

Ten podwójny szok i obawa, że będzie jeszcze gorzej, powoduje często reakcje właściwe psychicznie dziecka. Rzeczywistość nie rysuje się realnie. Coś dziwnego dzieje się w świecie dorosłych ale nas to nie dotyczy. Za chwilę skończy się ta przykra zabawa i mama zwoła dzieci do stołu! Przecież przy tych podwyżkach nie da się żyć! Rozkojarzenie i częstotliwość amnezji towarzyszą postrzeganiu sceny politycznej

Najlepiej dla Polski

Sytuacja w Polsce fałszywie wybrana. Jest niezwykle trudna do jasnego i zrozumiałego zdefiniowania. Czy jest to ewolucyjny proces odchodzenia od komunizmu (mówi się nawet że komunizm już nie ma i dochodzi do demokracji)? Czy obrzuty proces społeczny pozostający pod pełną kontrolą komunistów mający na celu unowocześnienie komunistycznej struktury władzy (politycznej i gospodarczej) i zachęcający do oddechu przed nową fazą ekspansji?

Przyjęcie odpowiedniej wersji determinuje sposób zachowania grup społecznych i politycznych.

Zaangażowanie się przeważającej części opozycji polskiej, skupionej wokół Lecha Wałęsy, w proces porozumienia i akceptacji wariant samoczynnego oddawania władzy przez komunistów doprowadziło do czworgo wyborów i rzędu Tadeusza Mazowieckiego. Ta droga nie została zaakceptowana przez mniejszą część opozycji, w tym przez nas Solidarność Walcząca.

Obecnie nie ma sensu prowadzenia analiz czy decyzja porozumienia z komunistami na stawianych przez nich warunkach była korzystna czy nie i czy więcej można było uzyskać trwając stanowczo na fundamentalnych pozycjach. Lepiej skupić się na tym co stanie się w przyszłości. Co jest przed nami?

Podstawowym pytaniem jest to czy proces ewolucyjnego odchodzenia od komunizmu, bo niewątpliwie toś taki obecnie ma miejsce, jest procesem, który można zatrzymać i odwrócić bieg zdarzeń?

Solidarność Walcząca uważa, że odwołanie od reformowania komunizmu jest możliwe. Ale ma powodów aby wierzyć, że komuniści ot tak sobie (bo zrozumieli, przejrzyli na oczy, bo też są patriotami, itp.) zdecydowali się na demokrację czyli na pozabawienie siebie samej władzy. Dlatego też, mimo okoliczności które czasami wręcz to uniemożliwiają, zostajemy organizacją tajną.

Może się okazać, że nasza obecna sytuacja jest fałszywa i że za cztery lata będziemy mieli rzeczywiście wolne wybory a następnie wolną Polskę. Racja będzie miał Wałęsa a nie my. Ale nie chodzi o to, o rację Wałęsę czy SW. Chodzi o Polskę. Jeżeli droga obrona przez Wałęsę przyniesie obiecane przez niego owoce, to dobrze. Osiągnięcie celu, o który także my walczymy, odbędzie się w sposób najprostszy. Tak dla Polski byłoby najlepiej.

Co jednak jeśli komuniści prowadzą oszukańczą grę i zdecydują się odwrócić bieg zdarzeń? Wobec tego nierozstrzygnięte pytania pozostają: bne są siły społeczne pozostające poza kontrolą sił policyjnych? Potrzebna jest SW.

Bogdan Zaręba

i historii. Uwaga koncentruje na szczegółach, cały obraz nie daje się ocenić, a nawet nie dojdzie do świadomości. W świetle tego terow widać Niezabitowską, Mazowieckiego, Kuronia, Długosza. W ciemności stoja opuszczone sierotki Jaruzelski, Rakowski, Kiszczak. Chcieli dobrze ale nie potrafili. Mieli pecha trafili na Breżniewa. Naszym patronuje nowoczesny, wyidealizowany Gorb. Bliższe wydarzenia zatarły się w pamięci przy stosunkowo jasnym obrazie odległej przeszłości. Wspomina się pakt Ribbentrop-Mołotow, Katyn, II-ga wojna światowa. Po co powstała Solidarność, po co wprowadzono stan wojenny - mało kto dziś pamięta.

(dokończenie na str. 2)

Ludzie się boją

(dokonczenie ze str. 1)

Ludzie się boją, że ktoś odbierze im nadzieję, bez której życie w tej rzeczywistości byłoby nie do zniesienia. Zaczynają się już bać, że za brak nadziei zostaną ukarani, od rzuceni, zakwalifikowani do kategorii wrogów, napewno głupców. Boją się nędzy i głodu, garną pod siebie. Robią złote interesy - kilogram sera kupiony przed podwyżką to duża oszczędność. Zdarza się, że ktoś płacze w sklepie. Słychać niewiele rozmów. Nikt się nie śmieje. Winnych nie ma, przeciwnik nie istnieje. Zaczyna się poszukiwanie żydów. Plotka głosi, że Kuroń jest żydem. Podobno Waleśa wkrótce go zdemaskuje.

Obserwując spustoszenia jakie zdrada przywódców poczyniła w poziomie życia i świadomości ludzi, można się zalać.

Co robić?

Jedynym rozsądnym rozwiązaniem byłby strach generalny z zadaniem wolnych wyborów, delegacji PZPR, rozwiązania SB, rozliczenia winnych i wycofania obcych wojsk. W żadnym okresie od sierpnia 88r. taka propozycja nie była mniej realna niż obecnie. Co gorsze wysuwanie jej byłoby obecnie również szkodliwe. Strach przed Komuna Kłóre, już podobno nie ma, jest obecnie dużo większy niż kilka lat temu. Mogłaby nastąpić integracja udręczonego społeczeństwa i nieudolnego rządu wobec wspólnego wroga - szaleńców żądnych krwi. Po co wywoływać wojnę domową, skoro za 4 lata, jak wiadomo, komuniści sami odejdą, spokojnie, ewolucyjnie, byle im nie przeszkadzać.

... Nikt nie wyjaśni jak to się stało, że naród znany z poczucia godności za najwyższą cnotę uznał uleganie szantażowi.

Europa Środkowa

W dniach 3-5 listopada we Wrocławiu odbyło się Międzynarodowe Seminarium poświęcone problematyce Europy Środkowej połączone z festiwalem Czechosłowackiej kultury niezależnej. Organizatorem imprezy była Solidarność Polsko-Czechosłowacka wspomagana przez wrocławską KZS.

Udział wzięli m.in.: Franciszek Janouch, Jan Pelikan, George Urban, Kirył Podrabinek, Jan Józef Szczepański, Adam Michnik, przedstawiciele opozycji demokratycznej z NRD, ZSRR, Węgier, a także Karol von Schwarzenberg - przewodniczący Komitetu Helsińskiego.

Na festiwal przybyło około 5 tysięcy Czechosłowaków. Mieli oni okazję posłuchać, po raz pierwszy od 20 lat (Praska Wiosna 68) sławnego barda swojej Ojczyzny - Karela Kryla.

Do Wrocławia nie dotarło wielu zaproszonych gości z Czechosłowacji. Uniemożliwiła im to ich rodzima SB. Ostatni dzień, przed seminarium, na granicy polsko-czechosłowackiej upłynął w atmosferze terroru. Czeska SB przeszukiwała pociągi wjeżdżające do Polski i zatrzymywała osoby pragnące udać się do Wrocławia. Z pociągu wysadzono m.in. 82-letniego prof. Pawła Czarnogurskiego.

Poniżej przedstawiamy wystąpienie /fragmenty/ na seminarium Kiryła Podrabinka.

W Rosji tak nie jest

... W Europie Wschodniej system komunistyczny umiera. O ile jednak w Polsce i na Węgrzech możemy mówić o podnoszącej na duchu jego ceremonii pogrzebowej, to w Rosji tak nie jest. Cieszą się chora władza rozpaczliwie szuka recepty na zbawienie i pragnie wzmocnić się przy pomocy

Wtajemniczeni mówią, że musimy zaciśnąć pasy, ponieważ nomenklatura żąda "odczepnego". Zdrowe systemy gospodarcze zawsze zaczynają od reform. Trzeba pogodzić się z tym faktem i pozbyć się sentymentów. Teoria serwowana jest w środkim sosie pokójowo-chrześcijańskich metod - bo jeśli nie tak, to jak ich usunąć? Są młodzi ludzie odporni na szantaż, ale na pierwsze pytanie - skąd wziąć broń? - łatwiej odpowiedzieć niż na drugie - Do kogo strzelać?

W niezależnych środowiskach panuje pogląd, że trzeba czekać aż ludzie sami się przekonają do czego prowadzi polityka Konstruktynowej opozycji. Byłoby to rozsądne gdyby nie niebezpieczeństwo równoczesnego rozpadu narodu i atomizacji społeczeństwa. Ludzie przekonują się, że:

- rządy opozycji nie są żadną alternatywą dla rządów partii
- w kapitalizmie gorzej się żyje niż w komunizmie
- każda walka kończy się przegraną szeregów
- wygrywa zawsze bardziej bezwzględny
- patriotyzm, demokracja, wolność, sprawiedliwość to puste słowa.

Jedynym nośnym hasłem będzie - "amieć frajerom" zasada według której żyją miliony ludzi w obozie komunistycznym.

Bierne czekanie nic nie da. Pozostaje mozolny powrót do rzeczywistości. Stawianie prostych pytań i szukanie odpowiedzi w rzeczywistości, a nie w świecie mitów. Rzeczywistość ma swoją logikę. Polityka ma swoje skutki. Polityka jest grą interesów. Gra pozorów służy ich maskowaniu.

/ Za "Poza Układem" nr 8/89 - tytuł nasz /

działań fasadowych. Głębokość - zamiast wolnego słowa, demokracja zamiast demokracji, przebudowa - zamiast budowania. Chociaż jednak wiadzy nie udaje się umocnić w sposób zasadniczy, udaje jej się z pomocą nowych metod wprowadzić w błąd zarówno własne społeczeństwo, jak i część międzynarodowej opinii publicznej.

Skończył się czas bezlitosnych polowań na niezależnych twórców. Obecnie władze starają się ich ośwoić. Pisarzy np. możliwością publikowania w sowieckiej prasie. Proszę bardzo, publikujcie, ale tylko w naszych gazetach. Najchętniej drukuje się pisarzy już nieżyjących: Galię, Szalamowa, Harzenkę - z ich strony już nie będzie nowych, przykrych niespodzianek. Ale i żywych próbuje się wdrukować w sowiecką rzeczywistość. Jaskrawym tego przykładem jest publikacja "Archipelagu Głaz" Solżenitsyna.

Jednakże niezależne słowo pojawiające się w niezależnym wydawnictwie traci swą siłę albo jej część. Przykładem może być tu pisarz publikujący nawet i godne szacunku dzieło, ale czyniący to z pomocą władzy, gdy równocześnie za podobne dzieła innych pisarzy zamyka się w więzieniu. Napisane niegdyś wiersze byłe go więźnia politycznego nie zmieniają się, ale ich opublikowanie w drukarni państwowej, gdy w tymże państwie są więźniowie polityczni, zmienia siłę i wyraz twórczego oddziaływania jego poezji.

Jeśli nawet autor w swojej twórczości stara się pozostać niezależny od władzy, to jednak staje się zależny w płaszczyźnie skutków tej twórczości.

Istnieje pogląd, że bez ustępstw wobec władzy, bez kompromisów społeczeństwo nie może się obcy i nie może się rozwijać. To osąd bardzo wątpliwy, nawet w wąskim, politycznym znaczeniu. Prawda, że społeczeństwo i kultura idą poprzez kompromisy, ale ROZWIJAJĄ SIĘ NIE DZIĘKI NIHM, A WBRĘ NIHM.

Komunizm tu i teraz

W SW nr 24/219 zwróciliśmy się do czytelników z pytaniem czym jest obecnie w Polsce komunizm. Dziękujemy za odpowiedzi. Do publikacji wybraliśmy trzy głosy. Prosimy o dalsze wypowiedzi na ten temat. red.

I. Komunizm dzisiaj w Polsce to brak pewności jutra, brak poczucia bezpieczeństwa. Nie chodzi tu tylko o sprawy bytowe, wręcz przeciwnie. Niby mamy demokrację (demokratyzację), praworządność i "Solidarność" u władzy. Niby komunizm się skończył (ogłosiła to w DTV (!) Joanna Szczepkowska). Nie mamy jednak pewności, czy jutro nie okaże się to krótkotrwała odwilż w rodzaju tych z lat 1956-57, czy 1980-81. Niby mamy paszporty w kieszeniach, ale nie mamy pewności, czy jutro ich nam nie odbiorą? W kioskach "Kuch-u" leżą opozycyjne gazety ale czy jutro nie zostaną zlikwidowane? Działają legalnie KZS, ale czy jutro nie nastąpi delegalizacja? Milicjanci ślają listy z petycjami o odpolitycznienie NO, ale czy jutro nie będą nas wyciągać z domów i gazować na ulicach? Mazowiecki urządzuje się w Białolecie? Czy jutro Jaruzelski nie rozwiąże parlamentu, czy nie skończy się pierestrojka, czy nie zablokują nam kont w bankach, czy nie zaczyna znowu wsadzać do więzień za posiadanie pięciu egzemplarzy bezdebitowej gazetki? Tej pewności nie mamy, dlatego może lepiej pieniądze trzymamy w skarpecie i broni Boże nie ujawniamy SW.

II. Komunizm poza Albanią, Kuba, Rumunią, Chinami i Koreą Południową już nie istnieje. Częściowy komunizm istnieje jeszcze w Czechosłowacji, ZSRK i kilku innych krajach. To co zawsze uważaliśmy za komunizm, czyli ustrój, zniewalający przede wszystkim umysł, system który rego tak doskonała analiza był "1984" Orwella, system kontroli myśli, informacji, a nawet historii - naprawdę w naszym kraju przeminął. Komunizm (a przynajmniej) to, co ja rozumiem przez to słowo) oznacza zawsze system totalitarny. Tymczasem Polska, choć z pewnością nie jest jeszcze krajem demokratycznym, to na pewno nie jest także krajem totalitarnym. Jeżeli ktoś twierdzi, że jest, to jest człowiekiem zasłanym.

Rację ma Bronisław Geremek (tak, tak, on także może mieć niekiedy rację) mówiąc, że ustrój panujący obecnie w Polsce jest autorytarny, a nie totalitarny. Totalitaryzm w Polsce skończył się, tym samym skończył się w Polsce komunizm.

III. Co to jest komunizm dzisiaj w Polsce?

- a) To wojska sowieckie stacjonujące w kraju.
- b) To prezydentura sprawowana przez sowieckiego agenta i prawnie zagwarantowana mu możliwość rozwiązania sejmu i senatu.
- c) To policja, bezpieka i siły zbrojne kontrolowane całkowicie przez komunistów. Jeżeli dodamy do tego niezwykle ważny strategicznie transport - także przez nich kontrolowany - otrzymamy następny punkt:
- d) Fakt, że kontrolują oni całkowicie sytuację polityczną i mogą nas w każdej chwili wziąć za mordę.
- e) największy liczebnie klub polityczny w sejmie, ma organizacja, która uzyskała w wyborach najmniejszą liczbę głosów.
- f) Fakt, że ta organizacja mimo swej oczywistej agentalności nie została jeszcze wyjeta spod prawa.
- g) To cały aparat państwowy obsadzony przez komunistów. To komuniści zajmujący kluczowe stanowiska w handlu zagranicznym, nauce, oświeceniu, spoldzielczości i wszystkich innych istotnych gałęziach życia.

Dalej nie będę wymieniał, czy to mało?

Chłopi - rolnicy! Ludowcy! Przyjaciele!

Od kilku miesięcy trwa reaktywowanie Polskiego Stronnictwa Ludowego - Stronnictwa Witosza i Mikołajczyka. Wznawiane przez tych, którzy w pamiętnych latach 1945-47, latach terroru komunistycznego musieli zawiesić swą działalność i nową, swiadoma swych zadań, generację następną dwóch pokoleń. Przysięgamy do odbudowy, tej - owianej legendą - ogólnonarodowej partii chłopskiej. Na tych samych - owianych chwałą i patriotyzmem fundamentach sprzed lat czterdziestu, kładzionych wówczas przez - dobiegającego już kresu swego znoju dla Polski i jej chłopów żywota - Wincentego Witosa i jego następcy - Stanisława Mikołajczyka.

Z nami jest wielki autorytet wsi polskiej - gen. Batalionów Chłopskich Franciszek Kamiński - Honorowy Prezes powstającego PSL-u.

Niepokojać jest dziś fakt, że wielu "proroków doby obecnej" próbuje nawiązać swą działalność do tej nazwy sprzed lat.

Czyni to Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, które nie ma do tego najmniejszego prawa, gdyż jego korzenie tkwią w Niezależnej Partii Chłopskiej (NPHCh), powołanej w 1924 roku partii komunistycznej dla "biegów wiejskiej i służb folwarcznych" za obce - wiadomo czyje - pieniądze.

Dokonująca się dziś w województwach przemiana nazwy ZSL na PSL jest, mówiąc delikatnie, maskarada mająca na celu wprowadzenie w błąd swych członków, dowodząca, że "już stało się zadaniem ich życzeń". Jest to fałsz. Dokonuje tego zeteselowska nomenklatura, która widząc powstające i rosnące w siłę Polskie Stronnictwo Ludowe czuje się zagrożoną rozpadem - jak w latach 1945-47 - własnych szeregów. Stąd te na-

newry! Nie inaczej postąpiła Tymczasowa Krajowa Rada Rolników Indywidualnych "Solidarność", a właściwie poza nią jej tymczasowy przewodniczący - Józef Śliż. W chwili łączenia się wszystkich struktur PSL-owskich w Polsce wystąpił z powołaniem konfrontacyjnego "Polskiego Stronnictwa Ludowego" - "Solidarność", podporządkowując je Klubowi sejmowemu OKP (Obywatelski Klub Parlamentarny), kierowanemu przez "laicką lewicę" - jak się sami kiedyś członkowie tegoż kierownictwa nazwali.

Znalazła się więc nowa - OKP-owska struktura, której przywództwo znalazło się w rękach dysydentów partyjnych, która podobnie jak ich dawna partia - PZPR, też musi mieć na usługach - "swojego chłopca".

Waleśa w jednym z ostatnich wywiadów zastrzegł, że nie pozwoli, by była tylko jedna partia chłopska. W myśl tych właśnie dyrektyw Śliż realizuje swój scenariusz.

A my będziemy właśnie budować jedną, silną, agrarystyczną, opartą na Społecznej Nauce Kościół, partię ogólnonarodową, która w niedalekiej przyszłości będzie w stanie przejąć w swe ręce losy Narodu i Państwa, jak niegdyś w przeszłości, w chwilach ciężkich - partię chłopską - Polskie Stronnictwo Ludowe.

Wzywamy wszystkich świadomych synów wsi polskiej do zawiązywania kół w swych osiedlach. Wzywamy także członków ZSL do wstępowania w nasze szeregi nawet całymi kółkami w imię wierności ideałom niezależnego ruchu ludowego.

Sila chłopów tkwi w ich jedności!

Szczęść Boże!



Józef Teliga

Uprawnieni do wydawania druków i materiałów PSL:

na obszar Małopolski - Jerzy Hlebowicz, zam. Zagórzany 1, 32-420 Gdów, woj. Krakowskie.

na obszar Dolnego Śląska - Stefan Morawiecki, zam. 53-617 Wrocław, ul. Zielonogórska 4/1.

Warszawa dn. 20 października 1989 r.

/-/ Józef Teliga
członek Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL

Krajowy Zjazd PSL, na którym zostanie uroczystie wznowiona działalność PSL odbędzie się w Warszawie 11 listopada 1989 r.

11 listopada - przełomowy dzień

11 listopada 1918 r. Polacy odzyskali suwerenne państwo. Co stało się tego dnia? Dlaczego właśnie ta data uważana jest za punkt kulminacyjny wieloletniej walki o niepodległość? Armia polska nie wygrała przecież żadnej bitwy, nie zdobyła (wierzyć wroga ani nawet nie w tym dniu świat dowiedział się o istnieniu państwa polskiego, lecz prawie tydzień później. Sedno sprawy nie leży więc w sukcesie natury militarnej, lub międzynarodowej. W tym dniu natomiast dokonała się zasadnicza zmiana w sytuacji wewnętrznej rozdartego kraju. Wojska niemieckie kapitulowały w Warszawie, przedrozbiorowej stolicy Rzeczypospolitej, Rada Regencyjna przekazała Komendantowi Piłsudskiemu władzę nad wojskiem i podstawowe uprawnienia administracyjne, a lewicowy rząd lubelski (z Ignacym Daszyńskim na czele) również oddał się do dyspozycji Piłsudskiemu jako człowiekowi, który w aktualnej chwili miał najszerze poparcie społeczeństwa polskiego i to zarówno w kręgach konserwatywnych, jak i lewicujących.

Na tym tle 11 listopada jawi nam się jako moment przełomowy, symbolizujący zakończenie jednego procesu dziejowego, a rozpoczęcie następnego. Zakonczenie 123-letniej niewoli i rozpaczliwa początek istnienia niepodległej Polski. Kraj odradzał się dzięki korzystnej koniunkturze międzynarodowej oraz na skutek działań ludzi, którzy zorganizowali partię polityczną o idealach wolnościowych i demokratycznych, organizowali pod stawy przyszłych sił zbrojnych i skutecznie walczyli o "serca i umysły" Polaków. Scenariusz działań wojennych w latach 1914-1918 był dla rozdartej Polski optymalny: państwa centralne pokonały Rosję, zaś same zostały pobite przez aliantów zachodnich. Nadto zarówno w Niemczech na Węgrzech, jak i na wschodzie

wybuchły rewolucje, które w pierwszej fazie swego istnienia obezwładniały zaborców.

Polska, w walce o utrzymanie niepodległości, musiała sama stawić czoła w pierwszej kolejności Rosji sowieckiej, w drugiej - Niemcom, bowiem oboje państwa uważały powstanie suwerennej i silnej Polski za kleskę swojej polityki zagranicznej i hamulec we własnych planach imperialnych. Aktywna wrogość niemal wszystkich sąsiadów udało się nam przezwyciężyć dzięki ofiarności całego narodu, gdyż każda partia polityczna (z wyjątkiem komunistycznej) stawiała niepodległość i demokratyzację rządzonego państwa na pierwszym miejscu. Komuniści zgodnie z socjetykami dyrektywami, wszelkimi sposobami starali się zniszczyć państwowość polską i wkomponować nasz kraj w krajobraz republik radzieckich. Dzięki wykorzystaniu polskich formacji wojskowych z I wojny światowej Polska już w listopadzie 1918 r. dysponowała statystyczną armią, zaś w 1920 - WP liczyło i min. 70 wojsko obroniło granicę niepodległego państwa w wojnach i straciłach z Ukraincami, Czechami, Litwinami i Niemcami, oraz ocaliło istnienie Rzeczypospolitej w wojnie z Rosją.

Najbardziej dotkliwą ceną, jaką płaciła Polska za zwycięskie wojny, było opóźnienie rozwoju gospodarczego i odbudowy zniszczonego kraju, co pociągnęło za sobą negatywne konsekwencje zwłaszcza w dziedzinie społecznej. Antagonizmy, wyciszone w latach walk, które wtedy narodziły się, były problemami wewnętrznymi niepodległego państwa i jako takie były rozwiązywane lepiej lub gorzej, ale bez obcej ingerencji.

Ignacy Kielecki

Pożegnanie Horyzontu

W maju br. ukazał się ostatni, 30 numer pisma "Horyzont" wydawanego przez SW w Warszawie. W pożegnaniu słowie redakcja pisze m.in.:

"Kończymy roczny cykl 'Horyzontu' w maju, gdyż nie zamierzamy prowadzić ani kampanii wyborczej, ani antywyborczej. Natomiast zachęcamy każdego do kierowania się własnymi poglądami i wyczuciem sytuacji, by tylko własne przekonanie decydowało o tym, w czym bierzemy udział. Gdyż udział, jak i nieobecność, oznaczają jakąś formę współodpowiedzialności. Wyboru trzeba dokonać samemu.

Chcemy też podziękować naszym sponsorom za prawdziwie demokratyczną postawę wobec nas - dziennikarzy niezależnych. Gdy dwa lata temu podejmowaliśmy decyzję redagowania "Horyzontu" mieliśmy wątpliwości, czy SW nie jest zbyt walcząca, a my zbyt spolegliwi. Jak się okazało w pewnej mierze mieliśmy rację, bo wiemy, że wiele naszych wypowiedzi nie podobano się ani kierownictwu SW, ani jej członkom.

Ale wówczas, przed dwoma laty, zapewniono nas, że nikt poza nami nie będzie decydował o obliczu pisma, nikt nie będzie nas cenzurował, ani decydował o tym, które teksty zgodne są z interesem i tzw. "linią" organizacji, a które nie. Obiecano nam, że będziemy samorządnym zespołem niezależnego pisma.

DANEJ NAM SŁOWA DOTRZYMANO i za to serdecznie Wam dziękujemy.

(E. SZ).

Obecnie ukazywać się będzie w Warszawie nowe pismo SW.

O równość praw

Rząd PRL w publicznych wypowiedziach ministrów A. Halla i J. Ambrosia nieucywiście przedstawia ostatnie akcje Konfederacji Polskiej Niepodległości. Zanimując lokale KPN usiłowała zwrócić uwagę opinii publicznej na drastyczny brak równoprawności w życiu politycznym. Partie i organizacje społeczne powinny mieć możliwość działania w tym wyznaczonym lokali na jednakowych zasadach. Tymczasem rząd T. Mazowieckiego ośmiania i preferuje partie wchodzące w jego skład. Nie próbuje rozliczyć PZPR, ZSL i SD z zagrabionego i w dalszym ciągu przechwytywanego majątku, a na działaczy KPN zajmujących pomieszczenia po PRON-ie, czy podobnych atropach systemu, narzyna milicję.

Solidarność walcząca nie zamierza wchodzić w układy z rządem, w skład którego wchodzi Komunistki. Nie chcemy niczego od mianowanych wojewodów, prezydentów miast, naczelników dzielnic i gmin. Protestujemy jednak przeciw otwartemu zakłamywaniu, przeciw uprzywilejowaniu Komunistów przeciw używaniu przemocy względem KPN i wszystkich, którzy innymi metodami, podobnie jak my dążą do wolnej i niepodległej Polski.

30 października 1989 r.
Przewodniczący SW
Kornel Morawiecki

W skrócie

Mimo zakazu władz i wszechobecnej milicji Czechosłowacy zorganizowali na placu Vaclava w Pradze niezależną demonstrację celem uczczenia swego Święta Niepodległości (28.10.1918). Milicja jak zwykle brutalnie interweniowała. Czeski reżim jest coraz bardziej osamotniony. Honecker już odszedł. Kiedy Jakesz i spółka?

Towarzysze Honeckera czyli Egon Krenz i Kamraci wymyślają, pod rosnącym ciążę naciskiem społecznym (prawie milionowa demonstracja na Alexanderplatz), kolejne komunistyczne triki. A to dymisja rządu, a to czystki w wierzchołkach partyjnej. Dla społeczeństwa to za mało, żąda wolnych wyborów i to już teraz. Krenz tymczasem odpowiada: "ludzie, którzy myślą, że Komunistki nie są w stanie panować nad sytuacją sami się oszukują".

Opozycja parlamentarna na Węgrzech doprowadziła do ogłoszenia referendum w sprawie terminu wyborów prezydenta Republiki Węgierskiej. Komunistki dążyli do przeprowadzenia wyborów w przyszłym miesiącu, opozycja oświadczyła, że potrzebuje więcej czasu na odpowiednie przygotowanie kampanii. Referendum zadecyduje również czy wybory prezydenta zostaną przeprowadzone w wyborach powszechnych czy pośrednich.

Nadal strajkują gornicy w ZSRR. W Worskucie jest ich 16 tysięcy. Na Ukrainie zamordowano jednego z przywódców letnich strajków - Sotnikowa. Gornikom brak ogólnokrajowej koordynacji, brak własnego związku. Jak im pomóc?

Dziękujemy: Limaz=8%, 1000 fran.fran.- wpłata do "Kultury" na SW, 260\$- wpłata do "Kontaktu" na SW, Janusz Szajna- list, Strzafa - 90000, Zero- 30000, Niezupełnie konstruktywna opozycja M- 5000.

Korespondencję do redakcji prosimy kierować na adres przedstawiciela SW
Hojciecha Myślekiego, ul.Śniegockiego 29, Wrocław.

SW nr 26/221 zam.9.11.1989 r. Wydaje Ag. Inf. SW Nakład 25000

Podziękowanie

Komitet Strajkowy Romnickiego Kombinatu Koinego w Goidapi serdecznie dziękuje Solidarności walczącej za moralne wsparcie i pomoc finansową, dziękuje M. Czachorowi i J. Wirskiemu za wizytę u strajkujących. Dziękujemy za publikację w Waszej prasie. Przekazujemy serdeczne pozdrowienia i wyrazy szacunku p. Kornelowi Morawieckiemu.

23.10.1989 r.
Za Komitet Strajkowy
Monika Borowska-Kolankiewicz

Wiadomości Organizacyjne

* Ewa Kubasiewicz - szef struktur zagranicznych SW mianowała pana Tadeusza Nazara przedstawicielem SW w Grecji. Jego adres:

Tadeusz Nazar
Falegandron 8
11 - 253 Ateny
Grecja

* Przypominamy, że AISW wydała ostatnio książki: "Wojna polsko-sowiecka 1939" - cena 4300 zł; "Dywizja Lwów" - cena 5800 zł; "Dziesięciolecie odrodzenia Polskiej Siły Zbrojnej 1918-1928" - cena 3800 zł.

Począta SW wydała bloczek dwuznaczkowy poświęcony 9 rocznicy powstania Solidarności.

* Niezależna Agencja Wydawnicza SW "NAWA" wydała, w języku ukraińskim, emigracyjne pismo "Suczasnist" nr 7-8 z 1988 r.

Uwaga na SD

Równocześnie z konferencją prasową MSW (25.10.89), na której zapowiedziano oprócz znacznej redukcji MSW także kontynuację inwigilacji organizacji pragnących zburzyć Konstytucyjny ład, ruszyła ponownie SB-cka machina inwigilacyjna. Zauważalne były "ogony".

Nadal biją. 22 X 1989 w Opolu na ulicy Ozimskiej ok. godz. 22 zatrzymano Tomasza Ardzijewskiego i Jerzego Goliczuka. Przeprowadzili oni wcześniej akcję malowania napisów antykomunistycznych m.in. przed budynkiem KW PZPR. Zatrzymanych szarpano i bito pałkami. Następnie wrzucano ich do suki gdzie bicie trwało nadal. Jednocześnie obrzucano ich wulgarnymi wyzwiskami. Po przewiezieniu na komendę spisano i następnie zwolniono.

Poszkodowani przekazali sprawę pobicia ich do prokuratury.

Uroczysty koncert

Z okazji 72 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej transmitowała 6 listopada, jak co roku zresztą, "nasza" telewizja. "Nasz" prezydent był z pewnością zadowolony. Złazszcza, że towarzyszyli mu też nasi pp. Mazowiecki i Stelmachowski. Po co przyszli? Kto ich namówił, zmusił? Brak wycucia czy charakteru? Nieobecny na koncercie Lech Wałęsa wysłał telegram gratulacyjny do sowieckiego ambasadora Borowikowa. Z najlepszymi życzeniami oczywiście.

Dopóki istnieje ten system - nie godzi się mówić o zaciskaniu pasa. Zaciskajmy pięści.

Kornel Morawiecki

Wypowiedź Kornela Morawieckiego udzielona dziennikarzowi z poprzedniego zespółu "Tygodnika Solidarność" (nieopublikowana).

- Jaki kierunek działań obierze teraz SW?

- Nasz stały kierunek to walka o wolność, niepodległość i solidarność. To trzymanie się zasad i dążenie do celów zapisanych w naszym programie. Chcemy ludzi, Polskę oraz wszystkie kraje i narody sprzeczane komunizmem wyzwolić z tego systemu. Teraz, tu i w całym bloku, komunizm przeżywa głęboki kryzys. Warto trudzić się, organizować i bić o to, by go nie przeżył. W takim momencie karygodną nieodpowiedzialnością jest wspieranie i ośmianie procesu zrzucania jednej skory bestii, przed obliczeniem się w drugą - choćby nawet mniej wstrętą. Kiedy, jeśli nie w trakcie linienia najłatwiej uciąć gadu łeb? Dopóki istnieje ten system - nie godzi się mówić o zaciskaniu pasa. Zaciskajmy pięści.

SW będzie wspomagać te poczynania rządu premiera Mazowieckiego, które przybliżają kres komunizmu. Ale będzie też wymagać takich własnych poczynan. Nie Runkatorstwa, nie marnienia pozorami normalności, w rodzaju "opozycyjnego rządu" współpracującego z prezydentem gen. Jaruzelskim. Normalność - to władza wybierana w wolnych wyborach. Nie za 4 lata. Za 4 miesiące Komunistki muszą odejść. Z zakładami pracy, z administracji państwa. Po tym co zrobili, do czego doprowadzili, jeśli po zostali w nich resztki uczciwości i patriotyzmu - niech odejdą. Z pochyloną głową.

Nim to nie nastąpi zamierzamy trwać w konspiracji, przyspieszać ewolucyjny rozkład i przygotować się do społecznego wybuchu, który obali system. Nie ludzmy się możliwością zwycięstwa bez zrywu. Jego charakter i przebieg zależą od stanu świadomości i zorganizowania społeczeństwa.

Zamierzamy korzystać z otwierających się pol jawnej działalności publicznych spotkań, kolportażu, itp. Nie zaprzestaniemy demonstracji ulicznych. Ekonomicznym strajkom będziemy się starać dodać solidarnościowych i politycznych żądań. Ciągłe mamy nadzieję na odwołanie niezależnej, demokratycznej "Solidarności" niewyklęanej w podtrzymywanie lecz rozbijającej system. Przez ograniczenie wyzysku, przez dbałość o godność, o sprawiedliwą zapłatę.

Szczególnie liczymy na młodzież, na jej wrażliwość i odwagę. Z nią i dla niej "praca, czynem i walka chcemy poprawiać dole ciżowieczną..." (cytat z Deklaracji SW).

- Czy zostanie zmodyfikowany projekt programu (bo przecież wciąż jest to jednak projekt)?

- Projektowi potrzeba, jak sądzę, raczej uzupełnienia, oceny aktualnej sytuacji, niż jakiejś gruntownej modyfikacji. Dalekosiężne cele SW nie zmieniły się. Cele i postulaty pośrednie wyartykułowane w programie w czerwcu 1987 r. realizują się z zadziwiającą zbieżnością i nawet jakby z czasowym wyprzedzeniem. Możliwe jest oczywiście zamrożenie lub nawet cofnięcie procesu wychodzenia z komunizmu (Chiny!). Ale jego ostateczny upadek dziś jest jeszcze pewniejszy niż przed 2 laty. W projekcie szkicujemy wizję przyszłego, demokratycznego ustroju w jakim chcielibyśmy żyć. Wskazujemy na konieczność dopełnienia zasady wolności zasadą solidarności. Zarówno teoretyczne, jak i praktyczne - po pokonaniu komunizmu - budowanie tego nowego ustroju oparte o wspomniane zasady i o sprawdzone wzorce demokratycznego kapitalizmu, to praca dla pokolenia wchodzącego w wiek XXI.